

Informacja MKiDN dotycząca umów licencyjnych niewyłącznych jako możliwej formy nabywania praw do utworów artystycznych

Instytucje publiczne o różnym charakterze (w tym instytucje kultury) zamawiają utwory u osób, którym przynależą prawa autorskie lub prawa pokrewne. Są to m.in.: tłumaczenia, teksty, książki, ilustracje czy utwory muzyczne. Często proponowanym w takiej sytuacji rodzajem umowy jest umowa z przeniesieniem praw autorskich. Jednak możliwa jest także inna forma współpracy z autorką lub autorem czyli zawarcie umowy licencyjnej.

Obydwa rozwiązania są zgodne z prawem – a wybranie któregoś z nich warto oprzeć na analizie zaplanowanych sposobów wykorzystywania zamówionego dzieła oraz realnych potrzeb instytucji i autora/autorki w kontekście konkretnego projektu.

Umowa o przeniesienie praw autorskich – plusy i minusy

Umowa o przeniesienie praw autorskich umożliwia kompleksowe nabycie tych praw, w tym maksymalne wydłużenie okresu, w którym można korzystać z utworu. Jeżeli instytucja planuje wykorzystywać utwór w bardzo długiej perspektywie czasu oraz dysponuje miejscem na archiwizację, a także – w kontekście interesu użytkowników kultury – zamierza długotrwale udostępniać utwór, taka umowa jest właściwą formą współpracy z autorem/autorką.

Jeżeli jednak instytucja nie zamierza długotrwale eksploatować utworu, istnieje ryzyko, że po niedługim czasie sam utwór, ale także zaangażowanie instytucji w jego powstanie stanie się niewidoczne. Ta sytuacja może być niekorzystna także dla autora, który traci prawa majątkowe do utworu, nie może go swobodnie publikować i korzystać z niego jako z części swojej szeroko pojętej twórczości; w niektórych przypadkach (np. tłumaczenie napisów pod opisami obrazów) nie stanowi to problemu; w innych – np. utworu poetyckiego, eseju, przekładu – jest problematyczne. Wprawdzie obecnie Artykuł 62 ust. 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zabezpiecza istotny interes twórcy, jakim jest możliwość publicznego zaprezentowania przeglądu swoich dzieł w ramach zbiorowej publikacji pomimo uprzednio zawartych umów z innymi podmiotami i brakiem autorskich praw majątkowych w zakresie umożliwiającym publikację utworów, jednak oznacza to jedynie ograniczone możliwości korzystania z własnego dorobku.

Przeniesienie praw oznacza, że korzystanie i rozporządzanie utworem na oznaczonych w umowie polach eksploatacji na zawsze należy do instytucji, żeby zatem mogło zostać wykorzystane przez autora, potrzebna jest stosowna zgoda instytucji. W razie zmiany sposobu funkcjonowania instytucji lub wręcz jej likwidacji, uzyskanie właściwej zgody bywa trudne albo niemożliwe. Utwór wykorzystany przez instytucję w konkretnym kontekście (np. pojedynczej publikacji lub wystawy) zostaje docelowo wyłączony z obiegu kulturowego, co stanowi szkodę nie tylko dla twórcy, ale również dla instytucji i całego społeczeństwa.

Umowy licencyjne – plusy i minusy

Umowa licencyjna oznacza, że instytucja płaci za korzystanie z utworu potrzebnego jej do realizacji działań statutowych, osiągając w ten sposób określony cel. Asygnowana stawka sprawia, że wynagrodzenie licencyjne odpowiada realnym działaniom twórczym i niezbędnemu do ich przeprowadzenia nakładowi pracy. Licencja może przybrać różne formy (licencja niewyłączna, licencja wyłączna), w zależności od potrzeb stron i zakresu eksploatacji. Jeśli instytucji zależy na wyłączności – może być to umowa z czasową licencją wyłączną (np. na pięć lat w przypadku książki, na rok w przypadku tekstu do kwartalnika, itd.), która po upływie określonego czasu przekształcałaby się w licencję niewyłączną na czas nieoznaczony. W ten sposób instytucja będzie mogła korzystać z zamówionego utworu (np. wydając dwadzieścia lat później tom esejów z programów teatralnych czy kalendarz z ilustracjami do opublikowanych niegdyś książek), o ile licencja nie zostanie wypowiedziana, a równocześnie twórca będzie mógł dysponować swoim utworem i wprowadzać go do żywego obiegu kultury. Prawo pozwala na dużą elastyczność w kształtowaniu zakresu licencji. Ostateczny wybór zależy więc od tego, jaką rolę ma pełnić utwór, jak szeroka ma być jego eksploatacja, jak długo ma być wykorzystywany oraz jakie interesy gospodarcze ma zabezpieczyć umowa.

Umowy licencyjne leżą w dobrze pojętym interesie kultury: twórców i twórczyń, instytucji, wreszcie użytkowników i użytkowniczek. Z perspektywy instytucji jest to rozwiązanie szybsze, łatwiejsze i oszczędniejsze. Z perspektywy autorskiej – rozwiązanie gwarantujące autorce lub autorowi możliwość wykorzystania utworu w innej publikacji, czyli utrzymania go w obiegu kulturowym.

Dobre praktyki w relacjach pomiędzy instytucjami a autorkami/autorami mogą również obejmować renegotjowanie umów już zawartych: instytucja może na wniosek twórcy aneksować dawną umowę i przenieść prawa autorskie z powrotem na twórcę, z równoczesnym udzieleniem przez twórcę licencji niewyłącznej, nieograniczonej czasowo, wraz ze zobowiązaniem do niewypowiadania tejże licencji.

Opracowanie:

Zespół ds. pola literackiego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego
przy wsparciu Departamentu Prawnego MKiDN